

000000

~~1943~~ / 2

6468

Directoriaz

6468

Экспонат № 1

Камп. Владивосток. 23 батальон.

М.п. 14. II. 1943 г.

Секунды, ротатем до Росји. 10 лутца 1940 мотца, гакс сым
медиком 'вожисного'. 17 мотца прыждатем на посылер
Тале, и Миччи-тожиским ороние, архангельскы обласе.

През сый етас подброзы аргументисимы две сазы по
килограмме хлеба и сый сазы супс жечалисимы по 50 ороб
меей и сазыме 20 тонноуым. Ныпустетено нас дубе тылкс
раз охиенне. Бурас быжо охтери локерскыей. Быты выпадли
аммери з глоче.

еллжисоние и ктисей оведли нас лорис и оронимых
мисисонгел и брозонх лорач, забегонимых и нозсечых нас
од комитат и лорис. Биброрас туппа, и ктисей жас охиен
мисисонгел оронгелы зиг тылкс лоры и лоры и у горы ечимне,
ошоние охиены. Нармаи мисисонгелюе фотале. Дие катиды родимны
прудидонс по једной сидебре бер муб, выто бер преса. ^{Дисей} ~~Дисей~~

~~Pracę~~ estymi dniami siednie pod pierzyną, bo na
 dużo mroz dochodzi do 50°C. Rano wstaje się w tych
 odzieżach od płuckier i karaluchów. W żaden sposób nie
 można było wymierzyć tego plucznictwa i natomiast mogą
 skazy płuckier sunię do estonika, że czoło było od nich, spadają
 z szpitu i kępną, kępną. Pono gdy estonik się wzbudził
 nie przeszedł było czerwo od krui i norduronych

Praca. W mierzaniach był w tenże żaden sposób nie
 można było spać, ludnie mierzali na strydny, budowali sobie
 stajany i fan czoła na dachu aby dalej aby to wyszło
 przetrwać. Było długota mnie dawa rozpacz myśleniem o
 samobójstwie a stawa z zduis troya żyć, zduis troy
 troob, od zuda w kunda nie wjedzery, "robotaj", eggle za
 mny kępną i nie dawały mi zponozw. Mowa te bardzo
 często myślenie było z ust mierzaniów w.K.H.D i rozprom-
 -chozaw.

Praca była okropna, cały Boży dzień porównany od szpitu
 do poinego mierzani troba było tamże się w smogu

W po pas na 50° minucie. Odpowiadając mi udało było bo...
 ciężko siedzieli na karkach macielnicy i poganieli. K nimie
 pracowaliśmy po 10 do 12 godzin, zostało też mediacja bo
 "maralitetu" zachciało się zrobić udarny amesige, stachanowski
 "menige". Owe prace nie byłyby tana straszna gdyby jacyś
 przyzwoite ubranie..

Stacelnicy nie byli się z nami, padali nymystrich do lasu, do
 roboty 15 letnich chłopów i dziewcząt. Często wypadki były
 podawania się i odmawiania.

W zamian za ten ciężki pracę otrzymywaliśmy wynagrodzenie
 w postaci 2-3 mubi skienice. To te pieniądze można było
 kupić 800 gram chleba i pozwolić sobie na ~~trochę~~ trzy
 zupy z mąki, zostało również k. "burdus". Zresztą gdyby
 były nawet pieniądze, więcej nie można było ~~kupić~~ by nie
 kupić. Po spras burdusa, reszty jaglany, cesarami makaronu
 a cesarami ma jakieś niebicie sułto soutecki n.p. "Kosolneji"
 15 gram "kanfielors" nie mi było.

Zresztą choćby nawet coś było, nie można było by kupić
 powierzać nie wystarczająco by prądca. Stało to niebyłoby myzynie się

